

RAPORT ORGANIZACYJNY Nr.4/44

za kwiecień i maj 1944 roku.

Wpływ dn. 30.6.1944

L. dz. 6.17/44

Przydział.....

I. KIEROWNICTWO PLACOWKI

1. KIEROWNIK - bez zmian.

2. BRUNON: a) Ministerstwo Inf. i Dok. "dusi" go o wykazanie jeszcze większej aktywności; miał on z tego tytułu nawał pracy. Pragnę nadmienić, że w wymianie depeesz pomiędzy Brunonem a Ministerstwem Inf. i Dok., Minister Arciszewski poparł Brunona w zupełności.

b) Brunon zamierza w najbliższym czasie udać się do Boliwji na okres dwutygodniowy; otrzyma on ode mnie specjalne zadania do wykonania w związku z aresztowaniem POMERANZA i działalnością na terenie Boliwji czynników pro-sowieckich w łonie tamt. kolonii polsko-żydowskiej. Koszta podróży pokrywa MID.

c) Zgodnie z każdorazowym rozkazem Pana - zwracałem uwagę Brunonowi, który się tem bardzo przejął, i do pewnego stopnia ~~.....~~ wydaje mi się, że sprawa jest wyjaśniona.

3. JUNOSZA - bez zmian.

II. SIEC AGENTOW I INFORMATOROW

1. SOBOLINSKI J. wywołał głośną w tut. Polonji polemikę przeciwko osobie Chargé d'Affaires R.P. w Montevideo. Jego artykuły w prasie emigracyjnej były powodem ostrej i utrzymanej na niskim poziomie dyskusji na Zjeździe Federacji wszystkich Towarzystw Polskich w Argentynie, w dn. 28 maja 1944 r.

W rozmowie z nim nie taikłem, że osobiście - pomijając meritum sprawy (do którego powrócę) - nie uważam tego rodzaju polemiki za właściwą i pożyteczną, i że ta cała sprawa musi mu zabierać za wiele czasu oraz że ma przed sobą wdzięczniejsze pole do popisu, przede wszystkim ze względu na jego współpracę z nami.

Tłumaczył się on, że zaatakował Chargé d'Affaires R.P. w Urugwaju na skutek szeregu ujemnych o nim opinii, wygłaszanych przede wszystkim przez Posła Arciszewskiego, a dawniej przez Płk. Fabiszewskiego. Sądził, że czyni dobrze, wywołując polemikę na łamach prasy emigrac., ułatwiając w ten sposób czynnikom miarodajnym (Posłowi A.) przeniesienie rzekomo szkodliwego dyplomaty.

2. ŁODZIANIN. Nie otrzymałem od niego w okresie kwiecień - maj żadnych raportów. Proszę o instrukcje, czy mam poczynić kroki w celu zdobycia wiadomości z Paragwaju. Teren Asunción wydaje mi się mało ważnym. Ostatnie raporty Łodzianina były bardzo blade.

3. LEGUN. W licznych z nim rozmowach starałem się go przekonać o konieczności współpracy z nami; ostatnio chętnie pomaga on w pracy Romana na terenie Urugwaju, ułatwiając mu "wgryzanie się" w teren. Jestem z nim w stałym kontakcie.

4. NORKUS. W okresie sprawozdawczym spędził on parę tygodni w Montevideo; dostarczył również materiału wartościowego (fotografie komunistów litewskich, paszport i kwestjonariusze, wydawane przez

Poselstwo sowieckie w Montevideo dla litwinów i Łotyszów, zamieszkałych w Urugwaju, oraz szereg meldunków, które zostały wykorzystane w raportach narodowościowych i w meldunkach).

5. MYSZKOWSKI - bez zmian. Dziękuję Panu za podane o nim informacje.

6. CHEŁMINIAK Wł. jest urzędnikiem Banku Polskiego PKO w BAires, dostarcza on informacji na temat działalności anty-rządowej kierownictwa Banku oraz wiadomości z ośrodków polsko-żydowskich w BAires. Wiadomości te o Banku stanowią dla mnie element wymienny w rozmowach moich z Posłem A.

Projekt wykorzystania Ch. w Chile wydaje się narazie, niestety, nie do zrealizowania, jak to wynika z rozmowy mojej z Posłem Mazurkiewiczem.

7. WYDON (kpt.ROMAN Tadeusz). Na rozkaz Pana charakterystykę jego przedstawiłem przy piśmie L.dz.150/44 z 19.V.1944.

Podczas pobytu jego w BAires, w przejeździe do Montevideo, gruntownie omówiłem z nim zadania i metody jego pracy na terenie Urugwaju. Specjalny nacisk położyłem na zakonspirowanie jego pracy. Dałem mu 6 tygodni czasu na ustabilizowanie się w Montevideo, w którym to okresie nie będę żądał od niego specjalnych wyników pracy.

On i Legun twierdzą zgodnie, że uda mu się napewno znaleźć pokrywkę w jego specjalności (kartograf, miernik) i to w niedalekiej przyszłości; być może dostanie on nawet posadę urzędową, co byłoby rozwiązaniem pomyślnym pod każdym względem: gospodarczym, konspiracyjnym i t.d.

Stwierdziłem, że kpt. ROMAN doskonale włada jęz. hiszpańskim i nawet ma zewnętrzny wygląd południowego amerykańczyka.

Muszę jednak przyznać, że znalazłem u niego pewne nastawienie społecznika i "działacza" oraz sztywność w obejściu, która może stanowić przeszkodę w jego pracy. Nie angażowałem się z nim na czas określony i mogę w każdej chwili stosunek służbowy z nim rozwiązać.

Dostał on bardzo szczegółowe instrukcje oraz szyfr uproszczony dla porozumiewania się ze mną (nie mający nic wspólnego z szyfrem zasadniczym Nr.666. Poza to powierzyłem mu ustalenie współpracy ze:

8. SLIWIŃSKIM

9. KRZYSZTAŁOWICZEM, co do których w tej chwili nie mam do zameldowania.

10. MECHLOWICZ Br. - bez zmian.

III. SIEC TOWARZYSKA

Oddawna już wszyscy wartościowi informatorzy w Buenos Aires trafili do najlepiej wynagradzających pracodawców, t.j. do wywiadów Stanisławskich i Tomaszewskich, lub do nieprzyjacielskich.

Jeśli nawet obywatele polscy - najlepiej nadający się - wstąpili już do obcych wywiadów, co dopiero mówić o ludziach innych narodowości.

Nadrabiam chwilowy brak argentyńskich agentów w ścisłym znaczeniu - stosunkami osobistymi. Jestem w kontakcie z :

Vice Admiralem MARTINEZ

" " GUIASOLA

Podsekr.Stanu B. del CARRIL

Ppłk. AGUIRRE, adjutantem Ministra Wojny.

Zostałem przyjęty do Jockey Club, do Circulo de Armas (w tym ostatnim "tymczasowo"), w których to miejscach stykam się ze sferami argentyńskimi.

IV. NOWE KONTAKTY

KALINOWSKI J. (charakterystyka w załączeniu) jest zecerem w drukarni "Codz. Niezal. Kurjera Polskiego" i ma w kolonii polsk. we własnym środowisku - wyjątkowo rozległe stosunki. Pozatem jest współnikiem St. Kowalewskiego, którego musimy uważać za czołowego tut. komunistę. Bardzo swobodnie o nim się wyraża. Sam jest socjalistą i patriotą. Pracuje wyłącznie ideowo. Musi być kierowany odpowiednio, z tego też powodu sam z nim kontakt utrzymuję.

Za pośrednictwem Brunona wypłynęła propozycja nawiązania współpracy ze strony p. LE LORRAIN, b. przedstawiciela agencji HAVAS; możliwości jego wydają mi się poważne, lecz przewiduję, że jego warunki współpracy będą niemałe.

W następnym raporcie omówię kandydaturę p. RODZIEWICZA St. b. urzędnika Banku Polskiego PKO, którego znajomość stosunków rosyjskich na tut. terenie i możliwości wydają mi się nie do pogardzenia.

V. OPANOWANIE TERENU

Ze względów oszczędnościowych i wobec nieustalenia mojego charakteru przy tut. placówce dyplomatycznej, co utrudnia mi poruszanie się, odłożyłem objazd podplacówek w Santiago i Montevideo.

W Baires staram się trafić do miarodajnych sfer i tam zbierać jaknajwięcej wiadomości o polityce wewn. argentyńskiej.

VI. TRUDNOSCI I PROSBY

Pozwalam sobie ponowić moją uprzednią, być może przedwczesną prośbę, wydania opinii o nadesłanych raportach wzgl. meldunkach Salvadoru.

VII. SPRAWY BUDŻETOWE

Jak uprzednio meldowałem, wzrost ogólny cen musi się odbić na wydatkach Placówki.

Proszę Pana o uwzględnienie tego stanu rzeczy przy aprobacie sprawozdań kasowych.

VIII. ZAMIERZENIA

Przedstawię w nast. raporcie.

IX. WSPÓŁPRACA

A) Z T o m a s z e w s k i m i :

Mam z nimi regularny kontakt z jedną przerwą, spowodowaną nieobecnością p. MILLER.

Przekazałem im kilkakrotnie żądane przez ^{nich} informacje K.W.

B) Z e S t a n i s ł a w s k i m i :

Wymieniłem z Płk. DAVIS szereg informacji na temat działalności komunistycznej, jak również wiadomości ukraińskich.

Osobisty stosunek towarzyski utrzymuję z Płk. DAVIS oraz z Mjr. KING.

X. R O Ź N E

1. Z SABANILLA wymieniam raporty sytuacyjne.

2. Została założona kartoteka K.W. z podziałem na: komunistów, Niemców i agentów nazistowskich (szpiegów), Polaków podejrzanych i różnych

Piotr.

P i o t r

1 zał.

KALINOWSKI JOZEF

Ur. w Warszawie 9.III.1902; syn Władysława i Natalji. Żonaty, bezdzietny.

Ojciec jego był kierownikiem drukarni Wydziału V. F. i współwłaścicielem "Grafiki Polskiej".

Wstąpił w r. 1915 do Legji GORCZYNSKIEGO i służył następnie w Korpusie DOWBORA. Skończył wojnę w 2 p. uł.

Dwa razy ranny - Krzyż Walecznych.

Przyjęty do Szkoły Oficerskiej w Bydgoszczy, nie ukończył jej jednak i wyjechał do Ameryki Południowej, gdzie pracuje w drukarni "Codz. Niezal. Kurjera Polskiego" w BAires.